

# Aleksander Kafarski

---

## A jednak prawomocne zasądzenie symbolicznej złotówki w wyroku karnym stanowi res iudicate w procesie cywilnym

---

Palestra 50/3-4(567-568), 170-171

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1963 (nr 10)

## Zagadnienie powództwa cywilnego o symboliczną złotówkę

W numerze 6 „Palestry” z 1963 r. opublikowano odpowiedź Stanisława Garlickiego na pytanie prawne, czy zasądzona w procesie karnym symboliczna złotówka jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną jest przeszkodą do wytoczenia procesu cywilnego o stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Odpowiedź ta wywołała żywy odgłos wśród naszych czytelników. Sędzia S.N. A. Kafarski nadesłał nam artykuł pt. „A jednak prawomocne zasądzenie symbolicznej złotówki w wyroku karnym stanowi *res iudicata* w procesie cywilnym”. Jednocześnie otrzymaliśmy od sędziego S.W. K. Piaseckiego artykuł na ten sam temat. Wreszcie autor odpowiedzi S. Garlicki, po zapoznaniu się z treścią obu tych artykułów, przesłał nam dodatkowe uzasadnienie swego stanowiska w tej kwestii.

Poniżej zamieszczamy wszystkie trzy wypowiedzi w przekonaniu, że dyskusja ta przyczyni się do zajęcia przez praktykę sądową jednolitego stanowiska.

Redakcja

1.

ALEKSANDER KAFARSKI

### **A jednak prawomocne zasądzenie symbolicznej złotówki w wyroku karnym stanowi *res iudicata* w procesie cywilnym**

Adwokat S. Garlicki w interesującej swej wypowiedzi doszedł do wniosku, że zgłoszenie w postępowaniu karnym przez powoda cywilnego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę moralną w wysokości jednej złotówki i uwzględnienie przez sąd karny w wyroku roszczenia w tej wysokości nie stoi na przeszkodzie temu, by dochodzić w procesie cywilnym z tytułu zadośćuczynienia dalszych kwot, chyba że powód cywilny wyraźnie określił w postępowaniu karnym całość swego roszczenia z tego tytułu na jedną złotówkę bądź też, że sąd karny rozpoznał to roszczenie z zastosowaniem art. 331 k.p.k. i uznał, że jest ono wyczerpane w całości zasądzoną złotówką.

Dla ścisłego sprecyzowania poglądów autora trzeba jeszcze dodać, że wskazana wyżej reguła ma zastosowanie, jego zdaniem, wtedy gdy powód cywilny w procesie adhezyjnym,

występując o symboliczną złotówkę z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę moralną, nie zastrzegł, że kwota ta stanowi jedynie tylko część jego roszczenia z tego tytułu i że jego reszty zamierza dochodzić w odrębnym procesie cywilnym. Wówczas bowiem, jak twierdzi S. Garlicki, „nie powstaje (...) żaden problem co do zakresu powagi rzeczy osądzonej i powaga ta nie dotyczy dalszych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Wystąpienie więc z tymi dalszymi roszczeniami przez sąd cywilny nie może spotkać się z zarzutem ekscepcji *rei iudicatae*” – oczywiście jeśli sąd karny nie wyszedł, na podstawie art. 331 k.p.k., poza granice roszczeń zgłoszonych przez powoda cywilnego.

Dochodząc do tych wniosków, autor wskazał szereg argumentów na ich uzasadnienie. Wydaje się jednak, że przy rozważaniu omawianych zagadnień uszły uwagi autora istotne okoliczności przemawiające za przeciwnym rozwiązaniem, a w każdym razie okoliczności tak istotne, że autor powinien je być omówić w ramach swych rozważań, gdyż pominięcie ich prowadziło do tego, że rozważania te nie są pełne. (...)

(...) Przenosząc te zasady na grunt procesu adhezyjnego ze względu na motywy wskazane przy omawianiu zagadnienia stosunku art. 329 § 2 k.p.c. do art. 331 k.p.k., należy uznać, że art. 331 k.p.k. stwarza dla sądu karnego obowiązek orzeczenia ponad żądanie powoda cywilnego przy zasądzeniu zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Skoro sąd ten zawsze dysponuje materiałem potrzebnym do prawidłowego ustalenia tego zadośćuczynienia, co zostało już wykazane, i skoro ma obowiązek wyjścia ponad żądanie pozwu, to prawomocne rozstrzygnięcie zasądzające symboliczną złotówkę – bez względu na to, czy powód zastrzegł sobie dochodzenie w procesie cywilnym dalszych kwot z tego tytułu – stanowi zawsze, jak to słusznie twierdzi W. Daszkiewicz, *res iudicata* w procesie cywilnym, tym bardziej że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji zasądzające symboliczną złotówkę bez wyjścia ponad żądanie pozwu może stanowić zarzut rewizyjny, o którym mowa w art. 371 pkt 2 k.p.k. Jeśliby rewizja oparta na tym zarzucie nie mogła być rozpoznana ze względu na okoliczności, o których mowa w art. 365 § 1 k.p.k., to powód mógłby wówczas wytoczyć sprawę przed sądem cywilnym o resztę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, której mu nie zasądzono w postępowaniu karnym (art. 366 k.p.k.). A więc tylko w tym wypadku nie można by skutecznie podnieść w postępowaniu cywilnym zarzutu *rei iudicatae*.

2.

KAZIMIERZ PIASECKI

### **Cywilnoprocesowe skutki zasądzenia tzw. symbolicznej złotówki w postępowaniu adhezyjnym**

1. Zagadnienie związane z postępowaniem adhezyjnym o zasądzenie tzw. symbolicznej złotówki jest jednym z zagadnień ogólnej problematyki stosunku wzajemnego zachodzącego między procesem karnym i wyrokiem karnym a procesem cywilnym i wyrokiem cywilnym. Ze względu więc na ten podwójny charakter zagadnienie to nasuwa z konieczności szereg kwestii z dziedziny zarówno procesu karnego, jak i procesu cywilnego. Cechą charakterystyczną tego zagadnienia, nadającą mu charakter dość skomplikowany, jest to, że nie ma w tym zakresie przepisów prawnych, które by bezpośrednio i wprost regulowały to zagadnienie jako instytucję prawną. (...)